УДК 94 (438)

Roman Drozd

LUDNOŚĆ UKRAIŃSKA W OKRESIE PRZEŁOMU POLITYCZNEGO 1956 R. W POLSCE

У статті автор розглядає культурно-освітню діяльність українського населення Західної і Північної Польщі у зв'язку із політичними змінами 1956 р.

Ключові слова: Польща, українське населення, польська влада, Українське суспільно-культурне товариство.

W wyniku akcji "Wisła" 1947 r. przeprowadzono deportację ludności ukraińskiej na ziemie zachodnie i północne Polski. Mieściło się to w dążeniu ówczesnych władz do przekształcenia Polski w państwo jednonarodowe [1]. Cel ten został wyraźnie określony w instrukcji Ministerstwa Ziem Odzyskanych z listopada 1947 r., w której czytamy: "zasadniczym celem przesiedlenia osadników "W" [z akcji "Wisła" – RD] jest ich asymilacja w nowym środowisku polskim. Dołożyć należy wszelkich wysiłków, aby cel ten był osiągnięty. Nie używać w stosunku do tych osadników określenia "Ukrainiec"" [2]. Polityka władz wobec ludności ukraińskiej, tak jak i pozostałych mniejszości narodowych, została złagodzona z początkiem lat 50. XX wieku. W 1952 r. Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyjęło uchwałę w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej i wzmożenia wśród niej pracy politycznej. Nakazywano w niej władzom administracyjnym podjecie działań na rzecz poprawy położenia materialnego Ukraińców oraz zaspokojenia ich podstawowych potrzeb w zakresie kultury i szkolnictwa. Działania te poza uruchomieniem kilkunastu punktów nauczania języka ukraińskiego i umorzenia kredytów z lat 1947–1948, w zasadzie zakończyły się niepowodzeniem. Powodem była nieufność Ukraińców względem władz i niechęć tych ostatnich względem tych pierwszych. Władze partyjne widząc nikłe rezultaty, w 1955 r. ponowiły potrzebę pracy wśród ludności ukraińskiej. Zrozumiały jednocześnie, ze wysiłki te zakończą się powodzeniem, jeżeli ludność ukraińska zostanie włączona do tych działań. Możliwe to było za rachunek powołania do życia organizacji ukraińskiej na wzór już istniejących towarzystw mniejszościowych.

Latem 1955 r. rozpoczęły się przygotowania do powołania zależnej od władz organizacji ukraińskiej z siedzibą w Warszawie. 9 kwietnia 1956 r. odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego, którego przewodniczącym został Stefan Makuch[*]. Powołano także kolegium redakcyjne "Naszego Słowa" pod przewodnictwem M. Szczyrby[**†]. Głównym zadaniem komitetu było przygotowanie ogólnopolskiego zjazdu przedstawicieli ludności ukraińskiej, na którym miano powołać do życia Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, z organem prasowym "Nasze Słowo". W rzeczywistości całością tych prac zajmowały się władze partyjne i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. To one zajmowały się zwoływaniem w terenie zebrań z ludnością ukraińską i wyborem delegatów na zjazd.

Ludność ukraińska z nieufnością i rezerwą podchodziła do organizowanych przez władze zebrań celem wyłonienia delegatów na zjazd. Z tego powodu w niektórych miejscowościach pojawiły się trudności z ich wyłonieniem. Na przykład w Łobzie nikt nie przybył na zebranie mimo

---

[*] Stefan Makuch (1901–1984) – były członek Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. W 1935 r. skazany przez władze polskie na karę 10 lat więzienia. Po wybuchu wojny przebywał w ZSRR. Po wojnie powrócił do Polski. Pełnił funkcję sekretarza KC PZPR do Spraw Rolnictwa.

[**] Mikołaj Szczyrba (1902–1984) – były członek Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Jeden z pierwszych jej organizatorów na Hrubieszowszczyźnie. Represjonowany przez władze międzywojennej Polski za działalność komunistyczną. W 1938 r. wyjechał do Pragi. W 1944 r. aresztowany przez gestapo, a następnie osadzony w obozie w Terezinie i Flossenburgu. Po uwolnieniu aktywny działacz Komunistycznej Partii Czechosłowacji. W grudniu 1948 r. przyjechał do Warszawy. Wstąpił do PZPR i rozpoczął pracę w Wydawnictwie "Książka i Wiedza".

telefonicznych przypomnień. W Choszcznie na spotkanie stawiło się trzech reprezentantów społeczności ukraińskiej oświadczając, że nikt więcej nie przybędzie, gdyż ludzie boją się przyznawać do swojej narodowości. Z kolei w Szczecinie na 13 osób, z którymi przeprowadzono rozmowy, na zebranie przybyły jedynie 4 osoby i żadna z nich nie wyraziła zgody na uczestnictwo w zjeździe [3]. Jednak większość Ukraińców zrozumiała, że innego wyjścia nie ma jak zawierzyć władzom i zgodzić się na utworzenie organizacji, a następnie wykorzystać ją do poprawy swojego bytu. Podjęciu takiej decyzji sprzyjały nie tylko prowadzone przez władze od 1952 r. działania na rzecz zaspokojenia podstawowych potrzeb społeczności ukraińskiej, ale także uchwały XX zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, zwłaszcza potępienie kultu jednostki.

16–18 czerwca 1956 r. odbył się w Warszawie I zjazd Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Spośród 241 delegatów przybyło 239 reprezentujących wszystkie województwa zamieszkałe przez ludność ukraińską oraz Warszawę, Łódź, Poznań i Kraków. Uczestniczył w nim również minister oświaty i członek KC PZPR Witold Jarosiński i wiceminister spraw wewnętrznych Zygfryd Sznek. W. Jarosiński w swoim powitalnym wystąpieniu do zjazdu stwierdził: "Pragniemy, aby wszystkie grupy narodowościowe zamieszkałe w Polsce mogły rozwijać kulturę narodową, pielęgnować swą mowę. Pragniemy również gorąco, stworzyć takie warunki, aby ludność ukraińska znajdująca się w naszym kraju mogła w pełni korzystać z wielkiego dorobku kulturalnego swego narodu, uczyć swe dzieci i młodzież języka ojczystego, twórczo i swobodnie rozwijać działalność kulturalną. Jesteśmy głęboko przekonani, że Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne przyczyni się do dalszej konsolidacji całego społeczeństwa w budowie socjalizmu, do krzewienia i umacniania bogatych tradycji przyjaźni i współpracy bratnich narodów – polskiego i ukraińskiego". Jednak w ocenie akcji "Wisła" nie wyszedł poza obowiązujący schemat, że była ona wynikiem działalności UPA. Nowum było stwierdzenie, że "względy te [walka z UPA – RD] żadną miarą nie mogą usprawiedliwić metod i form w jakich przesiedlenie zostało dokonane. Żadną miarą nie można usprawiedliwić krzywd wyrządzonych niewinnej ludności w toku tej akcji". Obiecywał im pomoc materialną, rozwój szkolnictwa i kultury, w zamian za pozostanie na ziemiach zachodnich i północnych [4].

Wystąpienie to zostało przyjęte burzliwymi oklaskami, lecz w rzeczywistości nie zaspokajało wszystkich oczekiwań delegatów, a zwłaszcza zgody na powrót. Jeden z nich Lewko Gal w swoim wystąpieniu zauważył, że działania władz sprowadzały się do stworzenia Ukraińcom możliwości "grania, tańczenia, podskakiwania" [5]. Obecny na zjeździe dziennikarz "Prawa i Życia" tak relacjonował jego przebieg: "Wstrząsające przemówienia. Rozwiązały się języki, wybuchły stłumione żale. Niektórzy oskarżają władze i wszystkich Polaków. Spalone wsie, grabieże, sądzenie niewinnych, wreszcie – wysiedlenie. Otrzymali najgorsze gospodarstwa. Złośliwość sąsiadów – Polaków przy milczącym przyzwoleniu władz. Lawina przykładów. Przecież delegaci z całej Polski. Najwięcej Ukraińców nad Odrą, znaczna ilość w województwach koszalińskim i olsztyńskim. Razem około 200 tysięcy. Domagają się szkół, książek, cerkwi, domów kultury. Chyba słusznie. Chcą wracać w rodzinne strony do Leska, Sanoka, Gorlic, Hrubieszowa – nie wiemy czy słusznie. Z napięciem słuchają przemówienia ministra Jarosińskiego. Przemawia w imieniu rządu. Przyznaje, że doznali Ukraińcy licznych krzywd, które trzeba naprawić. Mówi jednak, że nie widzi możliwości masowego powrotu. Są one możliwe jedynie w przypadkach wyjątkowych. Delegaci znowu swoje. "Ja chcę wracać" [6, s. 185–186].

Na zjeździe dokonano również wyboru władz UTSK. Wybrano 39 osobowy Zarząd Główny, którego przewodniczącym został Stefan Makuch oraz pięcioosobową Komisję Rewizyjną na czele z Michałem Moskalikiem. Na zastępców przewodniczącego wybrano T. Maryszczuka i Mykołę Szczyrbę, a sekretarzem generalnym został Grzegorz Bojarski*. Od tego momentu rozpoczęło się tworzenie struktur terenowych UTSK. Do końca 1956 r. powołano 8 zarządów wojewódzkich,

* Grzegorz Bojarski (1914–1994) – z wykształcenia nauczyciel. Od 1952 r. pracownik Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR, a od 1954 r. kierownik Wydziału Skarg i Listów KW PZPR w Warszawie.

63 zarządy powiatowe i 119 kół skupiających około 3 tys. członków, a do końca 1958 r. istniało już 74 zarządy powiatowe i 270 kół zrzeszających około 7 tys. osób [7, s. 137–138].

Powstanie i rozwój UTSK zbiegł się w czasie z zachodzącymi zmianami politycznymi w Polsce. Tajny referat N. Chruszczowa wygłoszony na XX zjeździe KPZR, wydarzenia czerwcowe w Polsce oraz postanowienia VII i VIII plenum KC PZPR, sprzyjały aktywizacji społecznej ludności ukraińskiej. W przyjętej uchwale VII plenum zwrócono uwagę na konieczność zdecydowanego zwalczania wszelkich przejawów nacjonalizmu i szowinizmu. Przeciwstawiano się deskryminacji narodowościowej oraz zapowiedziano poszanowanie równości praw obywateli bez różnicy na narodowość, zapewnienie im warunków nieskrępowanego rozwoju oświaty i kultury w języku ojczystym, a także pełny udział w życiu państwowym, społecznym i politycznym. 23 sierpnia 1956 r. Departament Społeczno-Administracyjny MSW przesłał do prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych wytyczne w sprawie dalszej pracy wśród ludności ukraińskiej. Sprowadzały się one do działan powstrzymujacych dyskryminację narodowościowa oraz nakazywały władzom udzielenie pomocy USKT w działalności kulturalno-oświatowej [8].

Ludność ukraińska powszechnie domagała się realizacji jej postulatów, zwłaszcza powrotu. 4 listopada 1956 r. konferencja wojewódzka UTSK we Wrocławiu wystosowała list do Biura Politycznego KC PZPR, w którym domagano się uznania deportacji ludności ukraińskiej w 1947 r., przy zastosowaniu zasady zbiorowej odpowiedzialności, jako niezgodną z "leninowskimi zasadami polityki narodowościowej", umożliwienia powrotu rodzinom ukraińskim i udzielenia im pomocy w zagospodarowaniu się, urzeczywistnia, zagwarantowanego konstytucją, prawa do swobodnego wykonywania praktyk religijnych, w tym i w obrządku greckokatolickim oraz zabezpieczenia przedstawicielstwa ludności ukraińskiej w Sejmie, Radzie Ministrów, w radach narodowych wszystkich szczebli [9].

Powstała sytuacja sprzyjała również usamodzielnianiu się UTSK od władz. 16 grudnia odbyło się II plenum, na którym dokonano zmian personalnych w ZG, dokoptowując do niego siedmiu nowych członków oraz wybrano nowe Prezydium w składzie: S. Makuch – przewodniczący, Olga Wasylków – sekretarz oraz Bazyli Bunda, Grzegorz Bojarski, Mikołaj Korolko, Jan Łypka, Jan Tymczyna, Stanisław Sosna, Mikołaj Szczyrba – członkowie [10]. Coraz bardziej UTSK stawało się rzecznikiem interesów ludności ukraińskiej w Polsce. Informowano władze partyjne i państwowe o postulatach ukraińskich oraz domagano się ich realizacji [11].

Masowość zgłaszanych postulatów oraz uniezależnianie się towarzystw mniejszości narodowych powodowało konieczność powołania ciała, które zajęłoby się koordynowaniem działań władz w stosunku do mniejszości narodowych oraz udzielaniem pomocy ich towarzystwom. W styczniu 1957 r. utworzono Komisję KC PZPR do Spraw Narodowościowych. Przewodniczącym jej został Jerzy Sztachelski, a sekretarzem Aleksander Sław. W skład komisji weszli także przedstawiciele KC PZPR, MSW i towarzystw mniejszości narodowych. Z ramienia UTSK w jej pracach uczestniczyli sprawdzeni działacze partyjni M. Korolko* i M. Szczyrba. Analogiczne komisje utworzono przy KW w Białymstoku, Lublinie, Rzeszowie, Olsztynie, Gdańsku, Koszalinie, Szczecinie, Zielonej Górze, Wrocławiu i Krakowie [12]. Z czasem jednak rola komisji ograniczyła się do narzucania tym towarzystwom realizacji linii partii w polityce narodowościowej, a oddolne inicjatywy mniejszości narodowych, zwłaszcza jeżeli nie były zgłaszane przez zarządy główne towarzystw, zostały faktycznie zablokowane.

W lutym 1957 r. Prezydium ZG UTSK przygotowało notatkę dla Komisji KC PZPR do Spraw Narodowościowych, w której postulowano:

– zajęcie stanowiska przez Biuro Polityczne KC PZPR w sprawie rehabilitacji tej części ludności, która nie miała nic wspólnego z UPA,

---

* Mikołaj Korolko – były członek Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Sekretarz KW PZPR w Lublinie do Spraw Propagandy.

– powołanie centralnej komisji partyjno-rządowej, która przy współudziale przedstawicieli UTSK opracowałaby plan powrotu ludności ukraińskiej na dawne miejsca zamieszkania oraz przedstawiłaby propozycje mające na celu anulowanie dekretu z 1949 roku,

– zaprzestania samowolnej i bezprawnej rozbiórki wolnych budynków, o których zwrot ubiegają się Ukraińcy,

– przydzielenia na własność gospodarstwa osobom, które nie otrzymały żadnego ekwiwalentu za odebrane mienie,

– zaprzestania wydawania aktów nadania na niezajęte obiekty i umożliwienia ich zwrotu byłym właścicielom,

– zrewidowania aktów nadania jednemu użytkownikowi od 2–3 poukraińskich gospodarstw wraz z zabudowaniami, a odebrane obiekty zwrócić byłym właścicielom,

– udzielenia bezzwrotnych kredytów na wzniesienie budynków gospodarskich i przydzielenia wolnych gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi tym Ukraińcom, którzy już powrócili lub wyrażają chęć powrotu,

– przeniesienia Liceum Pedagogicznego dla młodzieży ukraińskiej z Bartoszyc do Przemyśla,

– zwrotu poukraińskich nieruchomości w Przemyślu,

– utworzenia szkół średnich z internatami w: Przemyślu, Legnicy i Koszalinie,

– powołania do życia objazdowego teatru ukraińskiego,

– organizowania w czasie wakacji wypoczynku dla dzieci i młodzieży ukraińskiej w USRR,

– wydawania miesięcznika społeczno-literackiego z dodatkiem dla dzieci i młodzieży,

– umożliwienia odprawiania nabożeństw greckokatolickich,

– rozwinięcia pracy wyjaśniającej wśród ludności polskiej i ukraińskiej oraz konsekwentnego zwalczania polskiego i ukraińskiego nacjonalizmu,

– ukazywania spraw narodowościowych przez "Trybunę Ludu" i inne pisma centralne,

– szybkiego reagowania na fakty dyskryminacji ludności ukraińskiej w Polsce" [13].

Z postulatami do władz centralnych występowały także ogniwa terenowe UTSK. 11 lutego została przyjęta na poszerzonym plenum ZW UTSK we Wrocławiu deklaracja, która dwa tygodnie poźniej została przesłana do KC PZPR. Proszono w niej W. Gomułkę o rozpatrzenie i zajęcie zdecydowanego stanowiska wobec postulatów ludności ukraińskiej, gdyż: "brak zdecydowanego stanowiska i konkretnych kroków w kierunku usunięcia krzywd wyrządzonych w minionym okresie ludności ukraińskiej powoduje jej zniecierpliwienie i wzburzenie, co w rezultacie może spowodować następstwa nieprzyjemne w skutkach". W deklaracji zwrócono również uwagę na fakt, że "do dnia dzisiejszego na rezolucje i pisma skierowane do KC nie ma żadnych odpowiedzi. Aktyw ZW UTSK we Wrocławiu jest bezradny w swojej statutowej pracy, gdyż do tej pory nie widzi dobrej chęci ze strony KC i władz centralnych w sprawie rozwiązania palących problemów ludności ukraińskiej i nie ma z tego powodu argumentów do opanowania istniejącej i coraz więcej [bardziej] komplikującej się sytuacji". Przypomniano jednocześnie, że nie otrzymano odpowiedzi na pisma, które dotyczyły: oceny akcji "W", anulowania dekretu z dnia 27 lipca 1949 r., proporcjonalnej reprezentacji ludności ukraińskiej w Sejmie PRL, legalizacji Kościoła greckokatolickiego oraz realizacji powrotu ludności na dawne miejsca zamieszkania [14].

7 kwietnia 1957 r. z rezolucją do Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego wystąpił ZW UTSK w Szczecinie. "My uczestnicy Plenum – czytamy w rezolucji – zwracamy się z prośbą do naszych posłów ziemi szczecińskiej, by na najbliższej sesji sejmowej wstawili do porządku dziennego obrad sejmowych sprawę powrotu ludności ukraińskiej na swoje gospodarstwa we wschodnich województwach, z których to w roku 1947 byli wysiedleni na ziemie zachodnie w ramach akcji "W". Żądamy, by na Sesji uchwalić ustawę anulującą dekret z dnia 27 VII 1949 r. w sprawie przejęcia na własność Skarbu Państwa nieruchomości, nie będących w faktycznym i prawnym posiadaniu właścicieli narodowości ukraińskiej – jako akt hańbiący rzeczywistość Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Stwierdzamy z całą stanowczością, że utrzymywanie w mocy w/w dekretu jest prawnym sankcjonowaniem szowinizmu i nacjonalizmu zmierzającego do ekonomicznego wyniszczenia ludności ukraińskiej. Ponieważ w przytłaczającej większości ludność

objęta akcją "W" jest rolniczą, dlatego okres wiosennych prac nakazuje sprawę uchylenia wspomnianego dekretu o wywłaszczeniu traktować jak pilną i nie cierpiącą zwłoki. Żądamy również rehabilitacji osób narodowości ukraińskiej, niewinnie i bezpodstawnie zasądzonych w okresie poprzednim i do chwili obecnej jeszcze więzionych. Powyższe nasze żądania są żądaniem ludu, wypływają z woli całej ludności ukraińskiej zamieszkałej w Polsce, która nas powołała do obrony swoich słusznych interesów społecznych" [15].

Rezolucja ta spowodowała interwencję PMRN w Szczecinie. W skierowanym do ZW UTSK piśmie, stwierdzono, że rezolucja jest sprzeczna z założeniami statutu UTSK oraz "zagraża spokojowi i porządkowi publicznemu". Nakazano jej uchylenie do dnia 14 czerwca 1957 r. "pod rygorem zastosowania sankcji przewidzianych [...] prawem o stowarzyszeniach" [16].

Uaktywnili się także studenci ukraińscy. Bez zgody władz, 4 maja 1957 r. odbył się w Szczecinie wieczorek taneczny, a następnego dnia spotkanie studentów z Gdańska, Koszalina, Krakowa, Olsztyna, Poznania, Szczecina, Warszawy i Wrocławia, na którym postanowiono powołać do życia koła komisji kultury w Gdańsku, Krakowie, Olsztynie i Szczecinie, obejmujące swym zasięgiem także sąsiednie województwa. Koła miały być podporządkowane komisji kultury przy ZG UTSK. Planowano także wydawać w Krakowie lub Warszawie miesięcznik popularno-naukowy, skupiający studentów oraz naukowców, a także nawiązać kontakty z Ukrainą i diasporą ukraińską. Postulowano również otwarcie biblioteki centralnej w Warszawie i muzeum w Przemyślu oraz stworzenie funduszu dla ubogich studentów. Zapowiedziano na lipiec zorganizowanie rajdu po terenie południowo-wschodniej Polski. Spotkanie to wzbudziło natychmiastowe zainteresowanie służby bezpieczeństwa. 9 maja został złożony stosowny meldunek do MSW, a 17 maja sprawę poruszono nawet na kolegium MSW [17]. W tych okolicznościach próba zorganizowania się studentów ukraińskich nie powiodła się.

Powstanie UTSK umożliwiło ludności ukraińskiej rozbudowanie szkolnictwa ukraińskiego oraz rozwinięcie działalności kulturalnej. Podkreślić należy, że towarzystwo przez cały okres swego istnienia wiele uwagi poświęcało temu zagadnieniu. Nie bez znaczenia był tu również okólnik Ministerstwa Oświaty z 4 grudnia 1956 r. Określono w nim bowiem warunki powstawania szkół i punktów nauczania języka ukraińskiego. Szkoły lub równoległe klasy w szkołach polskich mogły powstawać w większych skupiskach ludności ukraińskiej. Z kolei punkty można było zakładać przy polskich szkołach jeżeli liczba chętnych dzieci do uczenia się języka ukraińskiego wynosiła co najmniej siedem, a w szkołach średnich co najmniej dziesięć osób. Celem zwiększenia liczby wykwalifikowanej kadry pedagogicznej wprowadzono stopniowo w Liceum Pedagogicznym w Bartoszycach nauczanie przedmiotów w języku ukraińskim. Przewidziano również możliwość organizowania dla dorosłej ludności zajęć kulturalno-oświatowych celem podniesienia znajomości języka i kultury ukraińskiej [18].

Dzięki staraniom przede wszystkim terenowych działaczy UTSK nastąpił systematyczny rozwój szkolnictwa ukraińskiego. W roku szkolnym 1957/58 istniały trzy szkoły podstawowe (83 uczniów), w tym jedna z internatem, a w następnym roku już sześć (218 uczniów), w tym dwie z internatem. Z kolei w roku szkolnym 1959/1960 do tych szkół uczęszczało 236 uczniów. W roku szkolnym 1956/57 utworzono pierwszą klasę (53 uczniów) w Liceum Pedagogicznym w Bartoszycach. W roku następnym były już cztery szkoły średnie (290 uczniów), w tym Studium Nauczycielskie w Szczecinie. W roku szkolnym 1959/60 liczba osób uczęszczająca do tych szkół średnich wzrosła do 298. Jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe to, w 1959/60 r. studiowało filologię ukraińską na Uniwersytecie w Kijowie sześć osób, a na Uniwersytecie w Warszawie 18 osób. Jednak zdecydowana większość dzieci ukraińskich uczyła się języka ojczystego w punktach nauczania. Liczba ich systematycznie wzrastała. W roku szkolnym 1956/57 istniało 117 punktów, do których uczęszczało 1 308 uczniów. W roku następnym było ich 151 (2 359 uczniów), w 1958/59 r. – 183 (2 781 uczniów), a w 1959/60 roku szkolnym już 210 punktów z 2 958 uczniami [19]. Dodajmy, że szkoły ukraińskie, podobnie jak i polskie, przez cały okres PRL były niedoinwestowane i borykały się z problemami lokalowymi. O wiele trudniejsza sytuacja była w punktach nauczania. Nauczyciele nie dysponowali odpowiednimi programami nauczania, brakowało podręczników i innych pomocy dydaktycznych. Nierozwiązanym problemem był

również brak kadry nauczycielskiej. Składało się na to szereg czynników. Po pierwsze, część nauczycieli z różnych przyczyn nie chciała uczyć języka ukraińskiego, a po drugie, niektóre lokalne władze oświatowe niechętne były rozwojowi szkolnictwa ukraińskiego i dlatego nauczycieli mogących uczyć języka ukraińskiego nie kierowano do miejscowości, w których istniały realne możliwości otwarcia takiego punktu. Miały miejsce i takie wypadki, że nauczycieli przenoszono do innych szkół, przerywając tym samym naukę języka ukraińskiego. Barierą w rozwoju szkolnictwa ukraińskiego było również to, że część rodziców w obawie przed ujawnieniem swej narodowości nie posyłała dzieci na naukę języka ojczystego.

Zaczął rozwijać się także ukraiński amatorski ruch artystyczny, który stał się masowym dopiero po powstaniu UTSK. Zaznaczyć przy tym należy, że liczba zespołów była zawsze bardzo płynna. Wiele z nich powstawało, ale też wiele upadało. Niektóre z nich istniały tylko przez jeden sezon lub przejawiały swoją aktywność tylko przed zbliżającymi się przeglądami. Jednak ilość ciągle powstających zespołów świadczy o dużym zaangażowaniu ludności ukraińskiej w działalność kulturalną. W 1959 r. działało 26 chórów, 15 zespołów dramatycznych i 15 muzycznych oraz 6 tanecznych [20]. Dodajmy, że już od sierpnia 1956 r. ZG UTSK podjął bezskuteczne starania mające na celu utworzenie reprezentacyjnego teatru UTSK [21]. W działalności kulturalnej Ukraińcy borykali się z wieloma trudnościami. Wspólną dla wszyskich zespołów, również polskich, było ich niedoinwestowanie. Do tego dochodził brak kadry instruktorskiej, repertuaru, strojów i pomieszczeń na próby, a także niechęć części społeczeństwa polskiego do tego typu działalności Ukraińców.

Istniejące zespoły artystyczne koncertowały nie tylko na swoim terenie, ale również odbywały tournee po innych regionach zamieszkałych przez ludność ukraińską. Działalność ta w znacznej mierze przyczyniała się do rozbudzenia aktywności społecznej ludności ukraińskiej. Podtrzymywała ją na duchu oraz wyrabiała poczucie dowartościowania względem polskiego otoczenia. Wzmacniała więzy narodowe łączące Ukraińców oraz ułatwiała między nimi kontakt, utrudniony ich rozproszeniem. I rzecz najważniejsza dla Ukraińców, rozwijające się życie kulturalne i oświatowe znacznie hamowało proces ich wynaradawiania.

Ważną rolę w życiu kulturalno-oświatowym ludności ukraińskiej odgrywał tygodnik “Nasze Słowo”. W tamtym czasie, jak i w latach następnych, było to jedyne pismo w języku ukraińskim w Polsce. Na jego łamach pojawiły się nie tylko bieżące informacje dotyczące Ukraińców w Polsce, ale również artykuły z różnych dziedzin nauki i kultury. Wiele miejsca, szczególnie w początkowym okresie ukazywania się tygodnika, zajmowały skargi i zażalenia ludności ukraińskiej na dyskryminacyjny do niej stosunek władz i polskiego otoczenia. Różnorodność poruszanych zagadnień wymuszała na redakcji ich uporządkowanie oraz druk dodatków. Od 16 grudnia 1956 r. zaczął ukazywać się dziecięcy dodatek “Ditiacze Słowo” (później “Switanok”), a od maja 1958 r. popularnonaukowy dodatek “Nasza Kultura”. Oprócz tego działalność publicystyczną “Naszego Słowa” wzbogacały regionalne audycje radiowe w języku ukraińskim. Audycje te emitowały dwa razy w miesiącu rozgłośnie radiowe w Koszalinie (od 13 marca 1958 r.), Olsztynie (od 24 kwietnia 1958 r.), Rzeszowie (od 17 maja 1958 r.) i Lublinie (od 27 czerwca 1958 r.) [7, s. 153–154].

Zmianę sytuacji Kościoła greckokatolickiego w Polsce przyniósł rok 1956. Spowodowane było to przemianami politycznymi w ZSRR i Polsce oraz poprawą stosunków Państwo – Kościół. Wykorzystując zaistniałą sytuację grekokatolicy i ich duchowni rozpoczęli starania o uzyskanie zgody na odprawianie nabożeństw. 14 listopada 1956 r. ks. B. Hrynyk wręczył prymasowi memoriał duchowieństwa greckokatolickiego w Polsce, w którym w imieniu wiernych postulowano reaktywowanie Kościoła greckokatolickiego, rozbudowę sieci jego placówek na terenach zamieszkałych przez grekokatolików oraz poruszenie sprawy greckokatolickiej w toczących się rozmowach episkopatu z rządem [22, s. 258–260]. 29 listopada ks. B. Hrynyk i ks. M. Ripecki wręczyli prymasowi drugi memoriał, w którym oprócz postulatów memoriale pierwszego znalazły się także żądania przywrócenia Kościołowi greckokatolickiemu przejętego majątku, wypłacenia odszkodowań za rozebrane i zniszczone świątynie oraz restytucji diecezji przemyskiej i Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny, a także przekazania na potrzeby obrządku greckokatolickiego nieużywanych świątyń na ziemiach zachodnich i północnych oraz umożliwienia

odprawiania nabożeństw w kościołach rzymskokatolickich [23, s. 53]. Wysunięte postulaty pozostały jednak bez odpowiedzi.

Reaktywowania działalności Kościoła greckokatolickiego żądały także władze i struktury terenowe powstałego w 1956 r. Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. 4 listopada 1956 r. uczestnicy konferencji wojewódzkiej UTSK we Wrocławiu skierowali list do Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu, w którym powołując się na art. 70. Konstytucj PRL, domagali się swobody praktyk religijnych w obrządku greckokatolickim i zaprzestania dewastacji świątyń [24, s. 260–261]. Poza tym coraz liczniej zaczęły napływać wnioski o otwarcie placówek greckokatolickich. Do listopada 1956 r. wpłynęło do władz 13 podań z prośbą o utworzenie placówek greckokatolickich [25].

Władze dalekie jednak były od reaktywowania Kościoła greckokatolickiego w Polsce. Swoją postawę motywowały względami politycznymi i ekonomicznymi. Uważały, że "ewentualne dopuszczenie do działalności obrządku greckokatolickiego w Polsce oznaczać będzie utworzenie w Polsce jedynego zorganizowanego i legalnego ośrodka grekokatolicycmu w Europie [Środkowo-Wschodniej – RD], który stanowić będzie oparcie dla Watykanu i znajdować będzie w nim główny swój ośrodek dyspozycyjny. Fakt ten miałby duży wpływ na sytuację wyznaniową i oddziaływać będzie na nastroje ludności greckokatolickiej w ZSRR, Czechosłowacji i Rumunii" [25]. Obawiano się również, że reaktywowanie tego kościoła, pociągnęłoby za sobą nie tylko konieczność zwrotu przejętego mienia, ale także wypłacenie ekwiwalentu za budynki rozebrane i użytkowane przez inne instytucje. W tej sytuacji Ud/sW nie zgadzał się na restytucję Kościoła greckokatolickiego jako całości, jak również na powołanie administratorów apostolskich, ani wikariuszy generalnych, na tworzenie diecezji i kurii biskupich. Niemniej uznając za konieczne likwidację "niepożądanego, a nawet szkodliwego zjawiska jakim jest istnienie w państwie "podziemia religijnego"", Ud/sW był za "uwzględnieniem niektórych postulatów ukraińskiej ludności greckokatolickiej, odnoszących się do zaspokajania jej potrzeb religijnych przez kler greckokatolicki w języku ojczystym" [25]. Propozycje te zostały następnie zaakceptowane przez czynniki decyzyjne. 14 marca 1957 r. prymas poinformował na audiencji ks. ks. B. Hrynyka i M. Deńka, że strona rządowa zgadza się na otwarcie niewielkiej liczby placówek greckokatolickich na ziemiach zachodnich i północnych Polski, lecz sprzeciwia się restytucji Kościoła greckokatolickiego [26, s. 24–25].

Rozwój życia narodowo-religijnego spotkał się z nieprzyjaznym przyjęciem przez polskie otoczenie. Zapewne postawy społeczności polskiej do ukraińskiej, i odwrotnie, były różne, od tych pozytywnych po negatywne. Niemniej w dokumentach i wspomnieniach z tamtego czasu wiele mówi się, że w relacjach polsko-ukraińskich nadal są powszechne uprzedzenia, wrogość i stereotypy. Władze terenowe w swych sprawozdaniach donosiły, że "można słyszeć od ludności polskiej stwierdzenia, że Ukraińcy na zachodzie budują Ukrainę, że winni jechać na wschód budować Ukrainę, że nie ma tutaj dla nich miejsca" [27].

Niestety przejawy wrogości nie były stanowczo zwalczane przez miejscowe władze. Ministerstwo Kontroli Państwowej pisało wprost: "Stwierdzono nie wyciąganie przez organa terenowe np. w pow. leskim i sanockim wniosków w stosunku do faktów dyskryminacji narodowościowej. Nie reaguje się na skargi ludności ukraińskiej odnośnie szowinistycznej polityki niektórych pracowników rad narodowych. Np. w Radymnie i Sanoku szereg funkcjonariuszy MO nie reagowało na fakty pobicia, gdyż twierdzą, że 'jak będzie więcej wypadków pobicia Ukraińców, to odstraszy [zniechęci] ich do powrotu"" [28]. Zaznaczyć należy, że niechęć do ludności ukraińskiej prezentowała także część aktywu partyjnego. W sprawozdaniu z województwa lubelskiego czytamy: "Tendencje antyukraińskie występują nie tylko w terenie, ale przeniosły się na powiatowy aktyw partyjny. Wyraziło się to w utrącaniu delegatów narodowości ukraińskiej w wyborach do powiatowych władz partyjnych. W powiatach: Biała Podlaska, Włodawa, Parczew w wyborach do komitetów powiatowych partii nie przeszedł ani jeden delegat narodowości ukraińskiej, odpadli i tacy, którzy w minionym okresie pracowali nad uzdrowieniem sytuacji narodowościowej na swoim terenie" [29]. Brak przeciwdziałania ze strony władz zachęcało do manifestowania niechęci wobec Ukraińców.

Wystąpienia wrogości wobec Ukraińców były spowodowane także zbyt jawnym przez nich manifestowaniem swej odrębności narodowej. Nie przyzwyczajeni i nie przygotowani do tego przez właściwą propagandę niektórzy Polacy odpowiedzieli wrogością. Bywało, że każde nieporozumienia z sąsiadem Polakiem czy nie załatwienie sprawy w urzędzie ludność ukraińska traktowała jak przejaw jej dyskryminowania na tle narodowościowym. Informowano o tym władze, które wszczynały w danej sprawie procedurę wyjaśniającą, która, nie zawsze właściwie przeprowadzona, przyczyniała się do zaostrzenia i tak nabrzmiałych relacji sąsiedzkich polsko-ukraińskich. Kością niezgody było tworzenie placówek prawosławnych. Przekazywanie Kościołowi prawosławnemu na terenach południowo-wschodnich cerkwi greckokatolickich, zwłaszcza użytkowanych przez rzymokatolików, zawsze kończyło się konfliktem. Jednak złagodzenie metody asymilacyjnej sprzyjało osłabieniu zwartości Ukraińców. Wyraźnie zaczął rysować się podział na tych, którzy uzewnętrzniają swoją narodowość i tych, którzy ją ukrywają, a także na tych co starają się zachować własna tożsamość narodową i tych, którzy zaczęli ulegać procesowi asymilacyjnemu.

Podsumowując można stwierdzić, że przemiany polityczne w Polsce w 1956 r., choć krótkotrwałe, gdyż władze szybko odeszły od głoszonej wówczas odnowy życia społeczno-politycznego, umożliwiły ludności ukraińskiej na tyle rozwinąć działalność kulturalno-oświatową, utworzyć szkoły, rozbudować strukturę UTSK, że umożliwiło jej to w przyszłości, mimo asymilacyjnej polityki władz, przetrwanie. Niemniej zapoczątkowane przez władze działania na rzecz pozostania Ukraińców na ziemiach zachodnich i północnych Polski zakończyły się powodzeniem.

Źródła wykorzystane

1. *Mironowicz E*. Polityka narodowościowa PRL. – Białystok, 2000; *Drozd R.,* Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989. –Warszawa, 2001.

2. *Archiwum* Akt Nowych (AAN). – Ministerstwo Ziem Odzyskanych (MZO). – Sygn. 784. Instrukcja MZO dotycząca zasad rozmieszczania ludności ukraińskiej. – 10 listopada, 1947 r.

3. *Archiwum* Związku Ukraińców Polsce (AZUwP), Zarząd Główny UTSK. Sprawozdanie Wojewódzkiego Zarządu Spraw Wewnętrznych PWRN dla Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW z przebiegu zebrań z ludnością ukraińską celem wyłonienia delegatów na zjazd. – 15 maja. – 1956.

4. *AAN*. – KC PZPR. – Sygn. 237/XIV-97. Przemówienie W. Jarosińskiego wygłoszone na I zjeździe UTSK. – 16 czerwca. – 1956.

5. *AZUwP*. – ZG UTSK. Protokół z I zjazdu UTSK. – 16–18 czerwca, 1956.

6. *Prawo i Życie*. – Nr. 7. – 29 lipca, 1956; *W. Mokry*. Polaków i Ukraińców dziś, wczoraj, jutro, "Spotkania". – 1987. – Nr. 33–34. – S. 185–186.

7. *Zabrowarny S*. Geneza i początki działalności Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, "Zeszyty Naukowe INP". – 1989. – Nr. 16. – S. 137–138.

8. *Archiwum* Państwowe w Zielonej Górze. – Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN). – Sygn. 641. – Wytyczne MSW dla prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych w sprawie ludności ukraińskiej. – 23 sierpnia. – 1956.

9. *Nasze* Słowo. – Nr. 13. – 11 listopada. – 1956; Nasze Słowo. – Nr. 15. – 25 listopada. – 1956.

10. *Nasze* Słowo. – Nr. 19. – 23 grudnia. – 1956.

11. *AZUwP*. – ZG UTSK. – Pisma ZG UTSK do Sekretariatu KC PZPR i prezesa RM w sprawie postulatów ludności ukraińskiej. – 18 lipca. – 1956.

12. *AAN*. – KC PZPR. – Sygn. 237/XIV–137. Pismo Biura Sekretariatu KC PZPR w sprawie powołania Komisji KC PZPR do Spraw Narodowościowych. – 2 lutego. – 1957.

13. *AAN*. – KC PZPR. – Sygn. 237/XIV–146. Notatka Prezydium ZG UTSK dla Komisji KC PZPR do Spraw Narodowościowych w sprawie sytuacji wśrod ludności ukraińskiej z lutego 1957.

14. *Tamże*. Deklaracja poszerzonego plenum ZW UTSK we Wrocławiu w sprawie postulatów ludności ukraińskiej z 11 lutego 1957.

15. *Tamże*. Rezolucja plenum ZW UTSK w Szczecinie z 7 kwietnia 1957.

16. *Archiwum* Państwowe w Szczecinie. – PWRN. – Sygn. 13648. Pismo PMRN z 30 maja 1957 r. do ZW UTSK w Szczecinie nakazujące uchylenie rezolucji z 7 kwietnia 1957.

17. *Archiwum* Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, MSW II, sygn. 921. Meldunek zastępcy komendanta wojewódzkiego MO w Szczecinie do MSW w sprawie spotkania studentów ukraińskich z 9 maja 1957.

18. *AZUwP*. – ZG UTSK. – Okólnik nr 30 Ministerstwa Oświaty w sprawie organizowania nauki języka ukraińskiego z 4 grudnia 1956.

19. *AZUwP*. – ZG UTSK. – Sprawozdanie ZG UTSK dotyczące szkolnictwa ukraińskiego za lata 1956–1960 [b.d.].

20. *Tamże*. Stan organizacyjny UTSK na przestrzeni lat 1959–1966 [b.d.].
21. *Nasze* Słowo. – Nr. 4. – 12 sierpnia. – 1956.
22. *Dzibytna S*. I stwerdy diło...– Dok. 9. Memoriał duchowieństwa greckokatolickiego do prymasa. – 14 listopada. – 1956. – S. 258–260.
23. *AAN*. – Urząd do Spraw Wyznań (Ud/sW). – Sygn. 30/613. – Petycja duchowieństwa greckokatolickiego złożona na ręce prymasa. – 29 listopada. – 1956.; *Hałagida I.* Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947–1957. – Warszawa, 2002. – S. 53–62.
24. *Dzibytna S*. I stwerdy diło..., dok. 10. Pismo ZG UTSK do Ud/sW w sprawie kościoła greckokatolickiego. – 27 listopada. – 1956. – S. 260–261.
25. *AAN*. – Ud/sW. – Sygn. 131/284. – Informacja Ud/sW dotycząca zagadnienia greckokatolickiego. – 3 stycznia. – 1957.
26. *Harasym*. Narys wybranych aspektów istoriji Hreko-Katołyckoji Cerkwy w Polszczi (1945–1985). "Zustriczi". – 1990. – Nr. 5–6. – S. 24–25.
27. *Archiwum* Państwowe w Koszalinie, PWRN, sygn. 4586. Sprawozdanie opisowe Wydziału Społeczno–Administracyjnego PWRN w Koszalinie dla MSW dotyczące ludności ukraińskiej za drugie półrocze 1956. – 7 lutego. – 1957.
28. *AAN*. – KC PZPR. – Sygn. 237/XIV–146. Notatka Zespołu Ministerstwa Kontroli Państwowej w sprawie wykorzystania kredytów i materiałów budowlanych przez ludność ukraińską. – 30 marca. – 1957.
29. *Archiwum* Państwowe w Lublinie. – PWRN. – Sygn. 257. – Sprawozdanie PWRN w Lublinie dla Komisji KC PZPR d/s Narodowościowych z realizacji uchwał KC PZPR w sprawie pracy z grupami mniejszości narodowych z lutego 1957.

Roman Drozd

UKRAINIAN POPULATION AT THE PERIOD OF POLITICAL CHANGES IN 1956 IN POLISH REPUBLIC

In the article the author analyses cultural and educational activity of the Ukrainian population of Western and Northen Poland in the context of political changes of 1956.

Key words: Poland, Ukrainian population, Polish authority, Ukrainian public and cultural society.